

# Pakulska, Teresa

---

## Zmiany w strukturze przestrzennej gospodarki Polski

---

Rocznik Żyrardowski 1, 77-98

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Zmiany w strukturze przestrzennej gospodarki Polski

## Wstęp

Podjęte w latach dziewięćdziesiątych reformy gospodarczo-społeczne mające na celu stabilizację gospodarki i wdrożenie zasad gospodarki rynkowej zainicjowały szereg zjawisk i procesów wpływających na strukturę regionalną Polski. W sferze makroekonomicznej do najważniejszych należy zaliczyć przekształcenia na rynku pracy i będące ich przejawem bezrobocie, zmiany w strukturze podmiotowej gospodarki i związaną z tym prywatyzację, inwestycje zagraniczne oraz tworzenie środowiska sprzyjającego rozwojowi działalności gospodarczej. Zjawiska te charakteryzują się dużym zróżnicowaniem przestrzennym. Następstwem ich współwystępowania w poszczególnych regionach są zmiany w stanie i strukturze ludności (typów rozwojowych), czynnika silnie i bezpośrednio reagującego na zmiany gospodarcze. Odzwierciedleniem dużych zmian zachodzących w strukturze przestrzenno-gospodarczej jest potencjał ekonomiczny poszczególnych regionów.

Zasygnalizowane istotne przekształcenia struktury przestrzennej gospodarki zostaną przedstawione na przykładzie wybranych regionów, niejednorodnych co do poziomu rozwoju i tempa zmian<sup>1</sup>.

Należy do nich zaliczyć:

- Województwo mazowieckie. Jest ono przedstawicielem grupy województw dobrze rozwiniętych i przodujące w procesach transformacji.
- Województwo zachodniopomorskie. Reprezentuje obszary wykazujące obecnie w przeważającej mierze słabą kondycję ekonomiczną. Cechą charakterystyczną tego regionu była dotychczas dominująca rola rolnictwa uspołecznionego, które obecnie w sposób istotny przyczyniło się do regresu gospodarki na tym obszarze.
- Województwo podkarpackie. W dużym stopniu skupia obszary o rozdrobnionym rolnictwie, a zarazem progresywne demograficznie.
- Województwo podlaskie. Zalicza się je do zacofanych w rozwoju. Dominuje rolnictwo indywidualne w gospodarce.
- Województwo śląskie. Reprezentujące stare regiony przemysłowe o jednostronnej strukturze przemysłu, z dominacją branż tradycyjnych i surowcowych.

---

<sup>1</sup> Wybór województw (regionów), które zostały uwzględnione w poniższym badaniu, wynikał z zastosowanej metody badawczej, tj. metody wagowo-korelacyjnej, która na bazie różnorodnych wskaźników określających poziom rozwoju społeczno-gospodarczego i jego zmiany pozwoliła określić miernik syntetyczny. Na jego podstawie dokonano identyfikacji kilku grup województw ze względu na dotychczasowy poziom rozwoju zróżnicowanie przebiegu procesów transformacji. T. Brzozowski, W. Pogorzelski, *Naturalne wartości wskaźników jakości, metoda wagowo-korelacyjna*, „Wiadomości Statystyczne” GUS, 1992. nr 4. s. 42–44.

Zmiany w strukturze gospodarki wybranych regionów<sup>2</sup> są prezentowane na podstawie analizy:

- stanu i struktury zatrudnienia oraz bezrobocia,
- przeobrażeń struktury podmiotów gospodarczych ze szczególnym uwzględnieniem dużych przedsiębiorstw oraz inwestycji zagranicznych,
- typów rozwojowych ludności,
- zróżnicowania potencjału rozwojowego regionów i ich atrakcyjności.

### Przekształcenia na rynku pracy

O 1989 r. występują duże zmiany na rynku pracy w Polsce. Jednym z przejawów podejmowanych reform gospodarczych były narastające trudności w wykorzystaniu zasobów pracy. Wśród wielu cech przekształcającego się rynku pracy najistotniejszą był gwałtowny spadek liczby pracujących. Znamionną cechą pierwszych lat transformacji była przewaga destrukcji miejsc pracy, spowodowana recesją nad tworzeniem nowych. W badanym okresie mieliśmy do czynienia ze zróżnicowaniem stopnia i charakteru tych zmian w układzie przestrzennym. Największy spadek liczby pracujących w badanym okresie odnotowano w regionach słabo ekonomicznie rozwiniętych mających charakter rolniczy, a także na niektórych obszarach dotychczas dobrze prosperujących, lecz mających cechy przestarzałej struktury gospodarki, często monokulturowej (okręg wałbrzyski, jeleniogórski, łódzki itp.).

Powyższe przeobrażenia obok nowego podziału administracyjnego spowodowały pewne zmiany w skali koncentracji pracujących w układzie przestrzennym. W 1998 r. obszarami skupiającymi największą liczbę zatrudnionych były województwa: mazowieckie (14,9% ogółu), śląskie (12%), małopolskie (9%) i wielkopolskie (8,7%), co stanowiło niemal 45% ogółu pracujących w kraju. Na przeciwnym biegunie znalazły się województwa: lubuskie (2,2% ogółu pracujących), opolskie (2,6%), warmińsko-mazurskie (3,2%) i podlaskie (3,3%). Z analizy wynika, że zmiany podziału terytorialnego kraju przyczyniły się do zmniejszenia różnic międzywojewódzkich pod względem udziału w liczbie zatrudnionych gdyż w okresie poprzedzającym wprowadzenie nowego podziału terytorialnego wskaźnik rozpiętości regionalnych kształtował się jak 1:14, a obecnie 1:6,8.

Bezpośrednim odzwierciedleniem zmian w poziomie i strukturze popytu oraz podaży siły roboczej jest bezrobocie traktowane jako immanentna cecha gospodarki rynkowej<sup>3</sup>. Stopa bezrobocia na koniec 1998 r. ukształtowała się na poziomie 10,4% i wykazywała duże zróżnicowanie regionalne. Najniższą stopę bezrobocia miało województwo śląskie (7,2% czynnych zawodowo), małopolskie (7,6%) mazowieckie (7,7%) i wielkopolskie (8,2%), a najwyższą warmińsko-mazurskie (19,8%), a także kujawsko-pomorskie (po 14,1%).

<sup>2</sup> Pojęcie „region” ma wiele definicji. W poniższym opracowaniu wymiennie używa się słów województwo i region (przede wszystkim w sensie administracyjnym), nie utożsamiając ich ze sobą.

<sup>3</sup> J. Czekał, S. Owsiak, *Finansowy mechanizm alokacji zasobów w gospodarce rynkowej*, PLN, Warszawa 1992, s. 87

Jedną z istotnych cech zmieniającego się rynku pracy w Polsce były przeobrażenia struktury zatrudnienia. W największym stopniu w analizowanym okresie zwiększył się udział pracujących w sektorze usług – z 37,4% w 1990 r. do ok. 43,7% w 1998 r. Jednocześnie odnotowano znaczący spadek zatrudnienia w drugim sektorze – przemyśle i budownictwie (z 36% w 1990 r. do 18,9 w 1998 r). Natomiast w rolnictwie, przy długookresowej tendencji spadku liczby pracujących, w latach 1996–1997 mieliśmy do czynienia z niewielkim okresowym wzrostem.

Analiza przeobrażeń na rynku pracy byłaby niepełna, gdyby nie uwzględniono struktury własności. W końcu 1998 r. w sektorze prywatnym pracowało ok. 70% podczas gdy w 1990 r. 38,9%, a w 1989 33,3%<sup>4</sup>. Najbardziej znaczący wzrost znaczenia sektora prywatnego w zatrudnieniu wystąpił w regionach o silnej pozycji ekonomicznej<sup>5</sup>. Jednocześnie stosunkowo wysoki udział sektora prywatnego w zatrudnieniu występuje w województwach rolniczych, w których dominują gospodarstwa indywidualne, charakteryzujące się znacznym rozdrobnieniem, a w konsekwencji dużą liczbą pracujących.

## Rynek pracy w wybranych regionach i jego przekształcenia

### Mazowieckie

Mazowsze należy do największych w kraju nie tylko pod względem obszaru (11,4% ogólnej powierzchni) i liczby ludności (13,1% ogółu), ale także liczby pracujących (ok. 15%).

W 1998 r. w województwie mazowieckim pracowało ok. 1986 tys. osób<sup>6</sup>. Przy ogólnie spadkowej tendencji liczby pracujących w kraju w latach dziewięćdziesiątych zmiany zatrudnienia w województwie mazowieckim można określić jako pozytywne. Sytuacja jest jednak bardziej złożona, gdyż jedynie na terenie byłego województwa warszawskiego, wchodzącego w skład analizowanego regionu, nastąpił w latach 1990–1997 wzrost liczby pracujących wynoszący ok. 170 tys. osób. Na pozostałym obszarze mieliśmy do czynienia ze zmniejszaniem się liczby pracujących. Jednocześnie na poziomie niewiele przekraczającym średnią krajową (68,2%) kształtował się odsetek pracujących w sektorze prywatnym. Obniżająco na poziom wskaźnika wpłynął charakter i znaczenie zakładów pracy dawnego województwa warszawskiego, w którym istotną przewagę nad sektorem prywatnym pod względem liczby pracujących miały przedsiębiorstwa sektora publicznego zajmujące się edukacją, ochroną zdrowia i opieką społeczną, a także

<sup>4</sup> Wzrost udziału sektora prywatnego w ogólnej liczbie pracujących był nieco niższy niż wynika to z porównania danych w latach 1989–1997. Związane to jest ze zmianą klasyfikacji sektora prywatnego i publicznego dokonana po 1990 r., a polegającą m.in. na przesunięciu spółdzielczości do sektora prywatnego.

<sup>5</sup> T. Szumlich. *Rynek pracy w diagnozie przekształceń strukturalnych przestrzennego zagospodarowania kraju*, w: *Przemiany polskiej przestrzeni, praca zbiorowa*, red. G. Gorzelak, „Studia Regionalne i Lokalne” nr 19(52), Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1997, s.105–107.

<sup>6</sup> Dane dotyczące 1997 r. w nowym układzie terytorialnym są podawane szacunkowo GUS podaje niektóre przekroje zjawisk gospodarczych w nowym układzie administracyjnym dla 1998 r., lecz ich fragmentaryczny charakter uniemożliwia porównania.

transportem, gospodarką magazynową i łącznością. Ponadto w regionie tym mamy do czynienia z dużą koncentracją urzędów państwowych różnych szczebli. Podkreślić należy dynamiczny rozwój prywatnej przedsiębiorczości (głównie w handlu, działalności produkcyjnej oraz budownictwie i obsłudze nieruchomości) na terenie byłego województwa warszawskiego, zważywszy, iż w 1990 r. udział pracujących w sektorze prywatnym kształtował się znacznie poniżej średniej krajowej (38,9%).

Średnio odsetek pracujących w rolnictwie wyniósł na Mazowszu w 1998 r. ok. 24% i był niższy od przeciętnej w kraju. Jednak wyłączenie terenów dawnego województwa warszawskiego podnosi ten wskaźnik niemal 2-krotnie. Wysoki i wykazujący wzrost odsetka pracujących w rolnictwie na Mazowszu, poza dawnym warszawskim, utwierdza w przekonaniu, że następuje pogłębianie różnic wewnątrzregionalnych w poziomie życia ludności. Niskie dochody z pracy w rolnictwie sprawiają, że ludność mieszkająca na Mazowszu, lecz poza aglomeracją warszawską ma warunki życia zbliżone do mieszkańców tzw. ściany wschodniej, a więc zaliczane do najgorszych w kraju.

Korzystne tendencje zmian odnotowywanych w strukturze zatrudnienia na Mazowszu dotyczące spadku liczby pracujących w rolnictwie i wzrostu w usługach są przede wszystkim udziałem dawnego województwa warszawskiego. Jednocześnie mimo dużego spadku Warszawa i obszary najbliższej położone charakteryzowały się nadal najwyższym w skali regionu odsetkiem pracujących w przemyśle i budownictwie (ok. 22,2%).

Wyrazem fluktuacji na rynku pracy były przeobrażenia w poziomie bezrobocia. Mazowieckie należy do grupy nowo utworzonych województw charakteryzujących się relatywnie najmniejszą stopą bezrobocia (7,7% ludności czynnej zawodowo). Boryka się jednak z największymi problemami bezrobocia w ujęciu bezwzględnym (ok. 200 tys. osób)<sup>7</sup> oraz największą liczbą bezrobotnych zamieszkałych na wsi (ok. 87 tys.). Sytuacja ta jest konsekwencją przyłączenia do dobrze funkcjonującego warszawskiego rynku pracy województw ościennych, które od początku lat 90. odnotowywały ogromne problemy na rynku pracy. Rynek pracy aglomeracji warszawskiej mimo swej prężności nie jest w stanie wchłonąć tak dużej liczby bezrobotnych.

## **Zachodniopomorskie**

Trudna sytuacja na rynku pracy województwa zachodniopomorskiego jest jednym z ważniejszych problemów społeczno-ekonomicznych regionu. Stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła w 1998 r. 14,1%, co oznaczało, że województwo zachodniopomorskie znalazło się w grupie 11 województw o stopie bezrobocia przekraczającej poziom średni (10,4%). Charakterystyczną cechą bezrobocia w województwie zachodniopomorskim jest ok. 74% osób, które legitymują się wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym.

<sup>7</sup> Dane dotyczą stanu z 31 XII 1998 r.

Sytuacja na rynku pracy jest odzwierciedleniem specyfiki tego regionu, związanej z charakterem rolnictwa. Niska efektywność i likwidacja znacznej części państwowego sektora rolnictwa zaowocował dużym lokalnym bezrobociem, dotkliwie odczuwane były też pozostałe skutki szybkiej likwidacji PGR. W takich warunkach istotny staje się problem znalezienia zatrudnienia dla pracowników byłych PGR. Większość z nich nie skorzystała i prawdopodobnie nie skorzysta z oferty samodzielnego gospodarowania na gruntach po byłych państwowych gospodarstwach rolnych.

Na trudną sytuację zachodniopomorskiej wsi nałożyły się niekorzystne zmiany w przemyśle funkcjonującym w tym regionie. Natomiast za pozytywny przejaw zmian na rynku pracy regionu zachodniopomorskiego należy uznać wzrost liczby pracujących w usługach. Największy wzrost liczby pracujących w tym sektorze zaobserwowano na terenie byłego województwa szczecińskiego i koszalińskiego, gdzie w ok. 60% zrekompensowało to spadek zatrudnienia w rolnictwie i przemyśle. W wyniku tych zmian odnotowano w strukturze zatrudnienia przewagę sektora prywatnego (65% ogółu), nad państwowym.

### **Podkarpackie**

Sytuacja na rynku pracy w regionie podkarpackim związana jest ściśle z jego typowo wiejskim charakterem. Udział ludności wiejskiej w tym województwie stanowi ponad 60% ogółu. Region ten od bardzo dawna był mocno związany z rolnictwem o niskim poziomie towarowości.

W wyniku dokonujących się po 1989 r. zmian liczba pracujących ukształtowała się w 1998 r. na poziomie 872,6 tys. osób, a stopa bezrobocia przewyższała średnią krajową (12,4%). Obszary te należy zaliczyć do nielicznych w Polsce, w których odnotowano wzrost liczby pracujących (w latach 1990–1998 o ok. 30 tys. osób).

Z bardziej szczegółowej analizy wynika, że wyjątkowa sytuacja na rynku pracy regionu podkarpackiego związana jest ze wzrostem liczby pracujących w usługach oraz w rolnictwie. Rolnictwo w tym regionie stało się przechowalnią zasobów pracy. W 1998 r. 45% ogółu pracujących mieszkańców regionu podkarpackiego było zatrudnionych w rolnictwie, charakteryzującym się dużym rozdrobnieniem. Taka struktura agrarna sprzyjała utrzymywaniu się dużej liczby osób z pracy w rolnictwie, lecz z drugiej strony powodowało to konieczność łączenia pracy w rolnictwie z pracą w innych działach gospodarki, w tym przede wszystkim w przemyśle. Zapobiegało to zarazem nadmiernemu odpływowi ludności ze wsi i przyczyniało się do wzrostu stopy życiowej ludności zamieszkującej te obszary.

Wprowadzenie reguł rynkowych poprzez zmiany warunków funkcjonowania przedsiębiorstw przyczyniło się do zwiększenia konkurencji, a w konsekwencji do likwidacji wielu przedsiębiorstw, w pierwszej kolejności przemysłu zbrojeniowego i rolno-spożywczego. Były to w większości duże przedsiębiorstwa państwowe, monopolizujące rynki pracy w tym regionie. Spadek odsetka pracujących w drugim sektorze w regionie podkarpackim, podobnie jak i na wielu innych obszarach dotychczas słabo przemysłowych, świadczy o postępującym regre-

sie i tak słabo wykształconego pozarolniczego rynku pracy, doprowadzając do istotnych zmian w strukturze przestrzennej gospodarki tego regionu. Ograniczona możliwość zatrudnienia na większą skalę poza rolnictwem, a z drugiej strony przyrost ludności w wieku produkcyjnym w tym mieszkającej na wsi, doprowadziły do wzrostu liczby pracujących w rolnictwie indywidualnym. Zaczęto obserwować powroty osób, które wcześniej wyemigrowały w celu znalezienia pracy i poprawy warunków bytu. Piętrzące się trudności na rynku pracy i rosnące koszty utrzymania w mieście sprzyjały decyzjom o migracji powrotnej, a w wielu wypadkach podjęciu pracy we wspólnym gospodarstwie.

W warunkach dużego wzrostu liczby pracujących w rolnictwie indywidualnym, którego tempo kształtuje się na poziomie niewiele niższym niż usług, rozwoju sektora prywatnego nie można uznać za jednoznaczny przejaw pozytywnych zmian na rynku pracy.

### **Podlaskie**

Województwo podlaskie uznane jest za rolnicze i często umownie zaliczane do Polski B. W 1998 r. na obszarze województwa pracowało ok. 455 tys. osób, co stanowi niewielką część (ok. 3,4%) ogólnej liczby pracujących w kraju. Wyrazem spadku liczby pracujących w latach dziewięćdziesiątych jest wysoka stopa bezrobocia, przewyższającą średnią krajową (10,9% wobec 10,4%). Niepokojąco duże rozmiary zjawisko to osiągnęło na terenie byłego województwa suwalskiego (21,2%), a te także łomżyńskiego (12,5%).

Przekształcenia społeczno-gospodarcze lat dziewięćdziesiątych przyczyniły się również do spadku odsetka pracujących w przemyśle, który ukształtował się odpowiednio na poziomie ok. 15% i ok. 44%. W dużym stopniu wpłynęła na to lokalizacja wielu zakładów filialnych dużych pozarolniczych przedsiębiorstw państwowych, których budowa miała w założeniu stymulować rozwój gospodarczy tych obszarów. Już w początkowym okresie transformacji gospodarki, większość z nich znalazła się w trudnej sytuacji ekonomicznej, na którą złożyły się m.in.: produkcja mało nowoczesnych wyrobów oparta na przestarzałych technologiach oraz brak wykwalifikowanych kadr. W zaistniałej sytuacji zakłady macierzyste w pierwszej kolejności zwalniały pracowników ze swych filii. Zjawisko to należy uznać za niepokojące, gdyż dotyczy obszarów o stosunkowo niskim poziomie uprzemysłowienia.

W badanym okresie odnotowano w podlaskim stosunkowo duży udział pracujących w sektorze prywatnym oraz relatywnie wysoką dynamikę wzrostu ich liczby. Zaistniała sytuacja jest konsekwencją, podobnie jak w innych województwach wschodniej i południowo-wschodniej Polski, dużego udziału pracujących w rolnictwie indywidualnym. Zauważalny był jednakże niewielki wzrost udziału województw rolniczych w tworzeniu miejsc pracy w sektorze prywatnym poza rolnictwem.

## Śląskie

Obszar ten należy do najbardziej uprzemysłowionych regionów Polski, co w dużym stopniu wpływa na sytuację na rynku pracy. W 1998 r. na terenie obecnego województwa śląskiego pracowało ok. 1612 tys. osób. Stanowiło to drugą po mazowieckim pod względem liczebności koncentrację zatrudnienia w Polsce, ale w stosunku do początku lat dziewięćdziesiątych oznacza to spadek liczby pracujących. Spadek ten dotyczył głównie byłego województwa katowickiego, gdzie był największy w skali kraju (ok. 104 tys. osób).

Wynikiem tych zmian był wzrost stopy bezrobocia z ok. 4% w 1990 r. do do 7% w 1998 r. (w pierwszym półroczu 1999 r. 9%), a jednocześnie byłe województwo katowickie charakteryzowało się największymi rozmiarami bezrobocia w ujęciu bezwzględny (ok. 104 tys.).

W takich warunkach ocena sytuacji na rynku pracy w regionie śląskim jest bardzo trudna. Jest to region o typowej monokulturze przemysłu i dominacji gałęzi o małym stopniu przetworzenia surowców. Produkcja jest ponadto stosunkowo mało konkurencyjna i spada popyt na produkowane wyroby<sup>8</sup>. Wiąże się z wysokimi kosztami produkcji, zwłaszcza w dominującym w tym regionie górnictwie. Należy przypuszczać, że kompleksowe wdrożenie procesów restrukturyzacji przemysłu ciężkiego w tym regionie, odraczenie w czasie z uwagi na presję społeczną oraz brak odpowiednich środków finansowych może spowodować szybkie pogorszenie sytuacji na rynku pracy.

Najbardziej drastyczny spadek zatrudnienia w przemyśle (o 323,5 tys. osób) i znaczny spadek zatrudnienia rolniczego (o 21,5 tys. osób) wystąpił w omawianym regionie na obszarze byłego województwa katowickiego. W dużym stopniu (w ok. 74%) został jednakże zrekompensowany wzrostem liczby pracujących w sektorze usług.

Jednocześnie w regionie śląskim mieliśmy do czynienia z dynamicznym rozwojem sektora prywatnego. To sprawiło, że w 1997 r. w byłym województwie katowickim po raz pierwszy w okresie transformacji gospodarki odnotowano nieznaczną przewagę sektora prywatnego nad państwowym. Na pozostałym obszarze regionu śląskiego pracujący w sektorze prywatnym stanowili ok. 3/4 ogólnej liczby.

## Zmiany w strukturze podmiotów gospodarki narodowej z uwzględnieniem największych przedsiębiorstw przemysłowych „listy 500”

Podjęte w 1989 r. reformy mające na celu stabilizację gospodarki i jej przystosowanie do reguł gry rynkowej nie pozostały bez wpływu na rozwój aktywności gospodarczej oraz przekształcenia własnościowe. Dokonują się one w wyniku prywatyzacji istniejącego majątku państwowego oraz w wyniku powstawania nowych podmiotów. Rola sektora prywatnego we wzroście produktu kra-

<sup>8</sup> Por. I. Fierla, Uwarunkowania restrukturyzacji przemysłu w największych okręgach przemysłowych w Polsce, wybrane zagadnienia, w: *Przestrzenne aspekty zmiany struktury gospodarki w Polsce*, red. I. Fierla, „Monografie i Opracowania” nr 358, SGH, Warszawa 1992, s. 12–14.



jowego i inwestycji oraz w tworzeniu miejsc pracy jest niepodważalna. Dzięki rozwojowi tego sektora dokonany został ogromny przełom w strukturze produkcji i eksportu.

Do końca 1998 r. proces przemian własnościowych w Polsce objął 6 129 podmiotów gospodarczych, które przed jego rozpoczęciem miały status przedsiębiorstw państwowych. Stanowiło to 70% ogólnej liczby przedsiębiorstw państwowych zarejestrowanych w dniu 30 VI 1990 r. (8 453 przedsiębiorstwa).

Sektor prywatny był reprezentowany łącznie przez 2 772,5 tys. podmiotów gospodarki narodowej<sup>9</sup> (w tym 2274,5 tys. zakładów osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą), a państwowy przez 69,7 tys. podmiotów gospodarki narodowej.

Najliczniejszą grupę wśród 567,8 tys. jednostek gospodarczych (bez zakładów osób fizycznych) funkcjonujących w 1998 r. stanowiły spółki (72,2%). W ich przypadku odnotowywano wysoką dynamikę wzrostu. Dokonywało się to przy istotnym współudziale kapitału zagranicznego. W badanym okresie liczba podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego wzrosła 14,7-krotnie i w 1998 r. funkcjonowało 36 850 spółek prawa handlowego z udziałem kapitału zagranicznego.

Interesujący aspekt badań dotyczących analizowanej sfery gospodarki, tj. podmiotów gospodarki narodowej, może stanowić analiza największych przedsiębiorstw przemysłowych „listy 500”. Wywierają one silny wpływ na rozwój całej gospodarki, zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i regionalnej. Funkcjonowanie tych ważnych ogniw działalności gospodarczej może narzucić kierunki dalszych zmian w strukturze gospodarcej poszczególnych regionów. Nie można pominąć też ich wpływu na dotychczas ukształtowany układ powiązań gospodarczo-społecznych.

W 1998 r. na „liście 500” największych przedsiębiorstw, osiągających przychody przewyższające 120 mln. zł każde, znalazło się łącznie 307 firm przemysłowych<sup>10</sup>, które wypracowały łącznie przychód ze sprzedaży wynoszący 185,17 mld zł, co stanowiło ok. 48% wartości krajowej przychodu ze sprzedaży w przemyśle. Firmy te koncentrowały 1/5 kadry pracującej w przemyśle, wypracowując ok. 54% wyniku finansowego brutto i ok. 82% wyniku finansowego netto. Odprowadzając do budżetu z tytułu obowiązkowych obciążeń wyniku finansowego 46% tego typu obciążeń w całym polskim przemyśle i ok. 22% w państwie<sup>11</sup>.

## Mazowieckie

Województwo to zaliczane jest do liderów, zarówno pod względem liczby funkcjonujących podmiotów gospodarki narodowej (109,4 tys. bez zakładów osób

<sup>9</sup> Nie świadczy to jednoznacznie o rozwoju sektora prywatnego, gdyż duża liczba spółek to podmioty gospodarcze o mieszanym kapitale. Prowadzenie badań dotyczących struktury podmiotów funkcjonujących w ramach poszczególnych sektorów w układzie przestrzennym nie jest możliwe z uwagi na brak odpowiednich danych.

<sup>10</sup> W poniższym opracowaniu ograniczono się do analizy jednorodnej zbiorowości podmiotów, tj. przedsiębiorstw przemysłowych występujących na „liście 500” największych (pod względem przychodów) polskich przedsiębiorstw, publikowanej ostatnio przez dziennik „Rzeczpospolita”. Analizę w dłuższym okresie uniemożliwiają trudności związane z porównywalnością danych, spowodowane głównie zmianami zasad konstruowania „listy”.

<sup>11</sup> *Mały Rocznik Statystyczny 1999 GUS*, Warszawa 1999 s. 271–272.

fizycznych podmiotów, co stanowi 19,3% ogólnej liczby podmiotów w kraju), jak też pod względem zaawansowania procesów prywatyzacji.

W ogólnej liczbie podmiotów z największym udziałem partycypowały spółki (78,3%, co stanowiło ponad 1/5 tego typu podmiotów w kraju), przy czym województwo mazowieckie charakteryzuje się największą w skali kraju koncentracją spółek prawa handlowego (27,7% ogółu tego typu spółek w kraju). Spółki prawa handlowego są najliczniej w tym regionie reprezentowane przez kapitał prywatny krajowy (ok. 3/4 spółek prawa handlowego w regionie i ponad 1/4 podmiotów tego typu w kraju, marginalnie przez kapitał państwowy (4,4%). Region ten cieszył się też dużym zainteresowaniem kapitału zagranicznego. W żadnym z pozostałych województw nie odnotowano tak dużej liczby firm z udziałem zagranicznym (w tym regionie funkcjonowało 12,6 tys. spółek z kapitałem zagranicznym na 36,9 tys. takich spółek w kraju).

Jednym z ważnych procesów współdecydujących o przebiegu transformacji gospodarki są przekształcenia własnościowe. W regionie mazowieckim w analizowanym okresie procesem prywatyzacji objęto 528 przedsiębiorstw (tylko w śląskim odnotowano większą liczbę przekształceń). Duża liczba przedsiębiorstw w tym regionie, które nie zostały poddane omawianym procesom wynika z faktu ich dużej koncentracji w stosunku do innych regionów. Uwzględniając poszczególne metody prywatyzacji, należy zauważyć, że w regionie mazowieckim największą liczbę przedsiębiorstw objęto prywatyzacją bezpośrednią (216) i pod tym względem region ten zajmował czołową pozycję. Likwidację z powodu złej kondycji (160 przedsiębiorstw) oraz komercjalizację (152 przedsiębiorstw) częściej stosowano jedynie w regionie śląskim.

Na terenie Mazowsza mieliśmy do czynienia z dużym zróżnicowaniem przestrzennym zarówno przekształceń własnościowych, jak i tworzenia nowych podmiotów. Z najbardziej dynamicznym rozwojem mamy bowiem do czynienia w aglomeracji warszawskiej i jej okolicach, podczas gdy większość obszarów położonych peryferyjnie charakteryzuje się niskim stopniem zaawansowania tych procesów.

Silną pozycję i potencjał ekonomiczny Mazowsza potwierdzają też dane dotyczące największych polskich przedsiębiorstw przemysłowych. Spośród 307 przemysłowych przedsiębiorstw „listy 500” na terenie Mazowsza funkcjonowało 47 firm (więcej tylko w śląskim – 48 firm). W analizowanym regionie firmy wypracowały łącznie 53,1 mld zł tj. ok. 26% ogółu przychodów ze sprzedaży przedsiębiorstw przemysłowych „listy 500”, co stanowiło ok. 12% przychodów ze sprzedaży całego przemysłu.

Partycypowały one w 41% w osiągniętym zysku operacyjnym, zajmując pozycję lidera w rankingu województw pod względem wysokości zysku operacyjnego największych przedsiębiorstw przemysłowych „listy 500”.

Przedsiębiorstwa przemysłowe „listy 500” regionu mazowieckiego charakteryzowały się przeciętnie stosunkowo dobrą kondycją. Wyróżnia jej wyższy niż średni dla całej „listy 500” wskaźnik rentowności brutto (4,91% wobec 3,31%). Najwyższą rentowność (tj. ok. 29%) wykazywała VF Polska Spółka z o.o.

w Warszawie, funkcjonująca w branży przemysłu lekkiego (w jej przypadku każdy złoty przychodu przynosi ok. 29 groszy zysku), nieco niższą rentowność osiągnęły Presspublica Sp. z o.o. w Warszawie (26,3%) oraz Zakłady Piwowarskie SA w Sierpcu (24,1%).

Potencjalnie możliwości rozwoju tych firm można określić przez analizę wskaźnika intensywności inwestowania (stosunek procentowy nakładów inwestycyjnych do przychodów ze sprzedaży). Przeciętnie wskaźnik inwestowania dla firm „listy 500” był nieco niższy w regionie mazowieckim niż w skali kraju (odpowiednio 7,8% i 9,7%).

Na uwagę zasługuje angażowanie się w inwestycje Daewoo-FSO Sp. z o.o. Inwestycje tej firmy stanowiły ponad 17% przychodów ze sprzedaży. Prawdopodobnie celem tego wysiłku było zajęcie pierwszej pozycji na polskim rynku samochodowym oraz osiągnięcie możliwości eksportu znaczącej części produkcji na rynki krajów europejskich.

Znamienną cechą regionu mazowieckiego jest rosnący udział inwestycji zagranicznych przekraczających 1 mln USD. Największym inwestorem w tym regionie był koreański koncern Daewoo, który zainwestował w Warszawie i okolicach ponad 1 mld USD. Znaczących inwestycji dokonali też francuski koncern Thomson Multi Media, France Telecom, RAO Gazprom i amerykański koncern Procter and Gamble.

Warto odnotować fakt, że przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym charakteryzują się większym udziałem w zysku netto niż brutto, co może świadczyć o korzystaniu przez te podmioty z różnego rodzaju ulg podatkowych i w związku z tym ponoszą one mniejsze obciążenia na rzecz budżetu.

Analiza przestrzenna alokacji kapitału reprezentowanego przez największe przedsiębiorstwa przemysłowe „listy 500” potwierdza istotne przestrzenne zróżnicowanie rozmieszczenia potencjału ekonomicznego. Aż 33 spośród 47 firm przemysłowych „listy 500” funkcjonowało w Warszawie (27) i jej najbliższym otoczeniu (Wołomin, Pruszków, Piaseczno itp.) Znacznie mniejszą koncentrację odnotowano w byłych miastach wojewódzkich (Płock, Ostrołęka, Siedlce, Radom oraz Ciechanów, w którym funkcjonowało łącznie 11 firm analizowanej grupy).

### **Zachodniopomorskie**

Województwo zachodniopomorskie skupiało w 1998 r. na swym obszarze 28,7 tys. podmiotów gospodarki narodowej (bez zakładów osób fizycznych), co stanowiło 5% ogólnej liczby w kraju. Dla regionu charakterystyczny jest nieco większy niż przeciętnie w skali kraju odsetek głównie spółdzielni, a także przedsiębiorstw państwowych. Taka struktura podmiotów gospodarki narodowej jest odbiciem specyfiki tego regionu, w którym do niedawna istotną rolę odgrywało rolnictwo uspołecznione, z drugiej strony niski jest poziom rozwoju przemysłu, którego większość produkcji była skoncentrowana w dużych i pojedynczych przedsiębiorstwach funkcjonujących w byłych miastach wojewódzkich. Duża liczba tych zakładów przeżywa regres, a możliwości powstawania nowych, zwłaszcza dużych podmiotów ogranicza brak kapitału (niskie dochody ludności) oraz odpowiednio

rozwinętej polityki lokalnej i regionalnej, stwarzających zachęty dla potencjalnych inwestorów, w tym także zagranicznych. Region ten mógłby wykorzystać w większym stopniu niż dotychczas atuty związane z przygranicznym położeniem.

Województwo to nie należy do przodujących pod względem zaawansowania procesów prywatyzacji, chociaż nie jest pod tym względem szczególnie opóźnione. W 1999 r. w gestii wojewody zachodniopomorskiego były 152 przedsiębiorstwa państwowe, przy czym w 1990 r. funkcjonowało 500 takich podmiotów. Jedną z częstszych form prywatyzacji była prywatyzacja bezpośrednia, a cechą charakterystyczną tego regionu było też włączenie byłych państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Pewnego rodzaju odzwierciedleniem sytuacji gospodarczej regionu jest analiza największych przedsiębiorstw przemysłowych „listy 500”. W regionie zachodniopomorskim funkcjonowała niewielka liczba (10) przedsiębiorstw przemysłowych „listy 500”. Firmą przynoszącą największe przychody jest Stocznia Szczecińska SA w Szczecinie (2,1 mld zł. co stanowi 1/3 przychodów osiąganych przez przedsiębiorstwa przemysłowe „listy 500” w zachodniopomorskim), a na drugiej pozycji uplasowały się Zakłady Chemiczne Police SA w Policach (ok. 1,4 mld zł).

Na uwagę zasługuje fakt, że omawiane przedsiębiorstwa charakteryzowały się nieco wyższą niż średnia krajowa przedsiębiorstw listy rentownością brutto (3,72% wobec 3,3%). Największą rentowność wykazało przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją sprzętu transportowego SSR Gryfa w Szczecinie (15%). W jego przypadku każdy złoty przychodu przynosi 15 groszy zysku. Jednocześnie większość przedsiębiorstw omawianej grupy stosowała proinwestycyjną strategię rozwoju, a ogólny wskaźnik inwestowania dla tej grupy przekraczał średnią typową dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych „listy 500” (odpowiednio 12,2% oraz 9,6%).

Z badań dotyczących rozmieszczenia podmiotów gospodarczych, w tym przedsiębiorstw przemysłowych „listy 500” wynika, że potencjał ekonomiczny skupia się nadal wokół stolicy regionu. Stąd konieczne wydaje się wyzwalanie większej aktywności gospodarczej, szczególnie na obszarach, na których dominowały PGR, a które obecnie przeżywają regres.

### **Podkarpackie**

Województwo podkarpackie zaliczane jest do regionów o niskim poziomie rozwoju, umownie nazywanych Polską B. Spuścizna historyczna tego regionu w rozmaity sposób oddziaływała na przekształcenia jego struktury gospodarczej. Z jednej strony utrwaliła wiejski charakter tego obszaru, przyczyniając się do opóźnień rozwojowych, a z drugiej strony silne poczucie własności prywatnej wyzwalало rozwój przedsiębiorczości.

Rejony Polski południowo-wschodniej charakteryzowały się stosunkowo dynamicznym rozwojem podmiotów sektora prywatnego, głównie drobnych zakładów pracy. Podobnie jak w innych regionach kraju dominowało w nich

samozatrudnienie<sup>12</sup>. Ograniczeniem na drodze rozwoju przedsiębiorczości był brak kapitału i niskie dochody mieszkańców tego regionu.

Powyższe uwarunkowania sprawiły, że region ten należy do grupy województw o niskim stopniu nasycenia działalnością gospodarczą mierzoną liczbą podmiotów gospodarki narodowej.

Na obszarze tego regionu funkcjonowało w 1998 r. 21,7 tys. jednostek gospodarczych (3,8% ogólnej liczby w kraju) oraz 94,6 tys. zakładów prowadzonych przez osoby fizyczne (4,2% udział w kraju).

Biorąc pod uwagę największe przedsiębiorstwa przemysłowe z listy 500, należy zauważyć, że w dużym stopniu odzwierciedlają one profil przemysłu tego regionu, gdzie obok przemysłu metalowo-maszynowego (np. Zelmer Rzeszów) funkcjonuje obejmujący różne branże przemysł chemiczny, w tym T.C. Dębica SA, która osiągnęła największe przychody ze sprzedaży w tym regionie wynoszące ok. 1,6 mld zł, oraz spożywczy (np. Jarosławskie Zakłady Mięsne SA).

W regionie przeważają przedsiębiorstwa prywatne i sprywatyzowane, a relatywnie wysoka pozycja regionu podkarpackiego w procesach przekształceń własnościowych jest związana z niewielką liczbą przedsiębiorstw przemysłowych zlokalizowanych na danym terenie.

Region podkarpacki, będący częścią tzw. ściany wschodniej, należy do obszarów o niewielkiej penetracji kapitału zagranicznego. Inwestorów zagranicznych na „liście 500” reprezentują dwie firmy, tj. T.C. Dębica SA (właścicielem prawie 55% akcji jest Goodyear Tyre & Rubber Comp.) i Stomil Sanok SA w Sanoku. Do atrakcyjnych inwestycyjnie należy zaliczyć obszary specjalnej strefy ekonomicznej Euro Park Mielec. Największym inwestorem, który ulokował kapitał w tej strefie, jest austriacka spółka Krono-Wood (60 mln USD). Do dużych inwestorów zagranicznych działających poza strefą należy zaliczyć obok amerykańskiej Goodyear Tyre & Rubber Comp., firmę Gerber także amerykańska, która zainwestowała w produkcję żywności w rzeszowskiej Alimie Gerber INC. Pharmaccuticals z USA, która wykupiła większościowy pakiet akcji Polfy Rzeszów, amerykańską firmę Owens Illinois inwestującą w Hutę Szkła w Jarosławiu oraz brytyjską MC Vitie's Group, która podjęła inwestycje w Jarosławskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego San SA.

Cecha charakterystyczną największych firm przemysłowych „listy 500” tego regionu jest to, iż większość tych firm to znaczący pracodawcy, zatrudniający powyżej 1000 pracowników. Przedsiębiorstwa te w dużym stopniu współtworzyły potencjał ekonomiczny regionu, czego potwierdzeniem jest wysoki udział ich przychodów w przychodach produkcji sprzedanej przemysłu w województwie (ok. 54%). Z drugiej strony udział w przychodach ogółem przedsiębiorstw przemysłowych „listy 500” nie przekraczał 4%.

<sup>12</sup> T. Fudała, *Na własny rachunek i ryzyko*, „Rzeczpospolita” 22 IX 1993. s. 5.

## Podlaskie

Gospodarczy obraz regionu podlaskiego współtworzy ok. 73,6 tys. podmiotów gospodarki narodowej, z czego 60,6 tys. podmiotów (82,3%) to zakłady prowadzone przez osoby fizyczne. Region ten zajmuje ostatnie miejsce w kraju pod względem koncentracji kapitału reprezentowanego przez podmioty gospodarki narodowej. Podlaskie charakteryzuje się bardzo dużym udziałem (96,6%) w ogólnej liczbie firm podmiotów zaliczanych do sektora prywatnego. Z drugiej strony proces prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych nie należy do zaawansowanych. Podlaskie charakteryzuje się bowiem najmniejszą w kraju liczbą przedsiębiorstw przekształconych w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa (29) oraz najrzadziej przeprowadzaną likwidacją z powodu złej kondycji ekonomicznej (48)<sup>13</sup>.

Na terenie regionu podlaskiego funkcjonowało w 1998 r. jedynie 10 przedsiębiorstw z największych pod względem przychodów ze sprzedaży przedsiębiorstw przemysłowych listy 500. Pomimo że przychody tych przedsiębiorstw stanowią zaledwie 2,3% przychodów osiąganych łącznie przez przedsiębiorstwa przemysłowe listy 500, to jednocześnie przedsiębiorstwa te wypracowują ok. 67% przychodów produkcji sprzedanej przemysłu w województwie. Analiza rodzaju działalności produkcyjnej największych przedsiębiorstw przemysłowych listy potwierdza rolniczy charakter regionu, czego następstwem jest dobrze rozwinięty przemysł spożywczy (na liście reprezentowany przez 7 spośród 10 przedsiębiorstw, m.in. przez Spółdzielnię Mleczarską Mlekovita w Wysokim Mazowieckim, czy Spółdzielnię Mleczarską Mlekolpol w Grajewie).

Także forma własności największych firm odzwierciedla relacje występujące pod tym względem w regionie. Większość stanowią firmy prywatne, przy czym udział kapitału zagranicznego jest niewielki. Wśród największych przedsiębiorstw przemysłowych regionu kapitał ten prezentowany jest przez Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Augustowie, którego 33% akcji przejął za 88 mln USD międzynarodowy koncern tytoniowy British-American Tobacco Industries PLC (największy inwestor w regionie) oraz Browar Dojlidy Sp. z o.o. w Białymstoku.

Przemysłowi potentaci regionu nie wpływają w decydującym stopniu na sytuację na rynku pracy, gdyż większość analizowanych firm kwalifikuje się do kategorii firm średnich, angażując łącznie ok. 2% ogólnej liczby pracujących w regionie. Pod względem przestrzennym największą koncentracją kapitału charakteryzuje się Białystok, a w dużo mniejszym stopniu miasta powiatowe (Łomża, Grajewo, Augustów).

## Śląskie

Śląsk jest jednym z najbardziej zurbanizowanych i uprzemysłowionych regionów w Polsce. W zestawieniach zajmuje czołowe miejsce pod względem liczby ludności, liczby podmiotów gospodarczych, a także inwestycji zagranicznych. W większości statystyk województwo śląskie występuje na drugim miejscu, po województwie mazowieckim.

<sup>13</sup> Dane Ministerstwa Skarbu Państwa dotyczące prywatyzacji różnią się od danych podawanych przez GUS mimo tego, że obejmują te same przekroje czasowe.

W 1998 r. na terenie obecnego regionu śląskiego było zarejestrowanych 71,7 tys. podmiotów gospodarki narodowej (w tym 77% spółek) i 281,3 tys. zakładów osób fizycznych. Oznacza to, że 12,5% wszystkich firm w Polsce funkcjonuje w regionie śląskim. Jednocześnie region ten skupia 13,3% ogólnej liczby przedsiębiorstw państwowych, co z jednej strony jest wynikiem dużej koncentracji inwestycji w przemyśle w okresie powojennym w Polsce, sprowadzającej się do rozbudowy górnictwa, hutnictwa i ciężkiej metalurgii (w tym samym czasie w Europie ograniczono rozwój tych dziedzin gospodarki), a z drugiej strony opóźnień tego regionu w dokonujących się w ostatnich latach przekształceń własnościowych.

Śląsk, obok Mazowsza, należał do regionów charakteryzujących się największą koncentracją (48) przedsiębiorstw przemysłowych listy 500. Cechą charakterystyczną tego regionu jest przeważająca liczba przedsiębiorstw będących w całości lub w znacznej części własnością państwa (30 przedsiębiorstw listy). Tak duże znaczenie własności państwowej jest wynikiem struktury przedsiębiorstw, a więc dużego udziału górnictwa, elektroenergetyki i hutnictwa.

Sytuacja przedsiębiorstw przemysłowych tego regionu jest generalnie rzecz biorąc niekorzystna. Przedsiębiorstwa te wykazały stratę brutto w wysokości ok. 2.2 mld zł. Słaba kondycja finansowa wielu przedsiębiorstw przemysłowych w regionie śląskim, a także opolskim, (będącym przedłużeniem GOP) jest wynikiem dużej koncentracji przestarzałych technologicznie zakładów, często o profilu surowcowym, które obecnie poddawane są procesom restrukturyzacji. Odzwierciedleniem trudnej sytuacji jest ich niska rentowność (średnia rentowność największych przedsiębiorstw przemysłowych listy w regionie jest ujemna i wynosi 1,2%). Obok wszystkich spółek węglowych w grupie badanych przedsiębiorstw ujemną rentowność brutto wykazały niektóre huty (np. Huta Batory SA w Chorzowie – 3,5%, Huta Częstochowa SA – 7,9%).

Z porównania obowiązkowych wpłat na rzecz budżetu dokonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe (co stanowiło 0,5% przychodów ogółem) i prywatne (3 krotnie wyższe) wynika spostrzeżenie, że może mieć miejsce drenaż przedsiębiorstw prywatnych przez państwowe przedsiębiorstwa śląskie<sup>14</sup>. Jednocześnie w wielu spółkach węglowych mających ujemny wynik finansowy wynagrodzenia należały do najwyższych w regionie (średnio powyżej 2 tys. zł) przy stosunkowo dużym zatrudnieniu (w granicach 20 do 40 tys. osób).

W takich warunkach dużą rolę w restrukturyzacji regionu mogą odegrać nowe inwestycje, w tym także kapitału zagranicznego. Dodatkowym impulsem pobudzającym rozwój tego regionu było utworzenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

W województwie śląskim zainwestowało dotychczas ponad 230 zagranicznych firm, w tym największą jest włoski Fiat, będący zarazem największym zagranicznym inwestorem w Polsce (1,36 mld USD na koniec 1998 r.). Większość środków firma ta zainwestowała w dawnej Fabryce

<sup>14</sup> J. Maciejka, *Państwowe i prywatne*. „Rzeczpospolita”, 29 IX 1999, s. B6

Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, ale sporo także w Tychach. Duże inwestycje poczynił też koncern motoryzacyjny – Adam Opel AG, który wybudował fabrykę w Gliwicach (360 mln USD), a także holenderskie koncerny piwne Harbin BV i Heineken, które znaczną część z ponad 500 mln USD łącznych inwestycji w Polsce ulokowały w browar w Żywcu<sup>15</sup>.

## Typy rozwojowe ludności

Interesującym przekrojem badań dotyczących przeobrażeń dokonujących się w gospodarce w ujęciu przestrzennym może być analiza zmian ludności. Do istotnych czynników kształtujących potencjał demograficzny danego obszaru należą: przyrost naturalny i migracje, na których wielkość i tempo zmian wpływa szereg uwarunkowań o charakterze społeczno-ekonomicznym. W konsekwencji zarówno czynniki wpływające na przyrost naturalny, jak i przyrost migracyjny znajdują odzwierciedlenie w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego. Dlatego zwykle obszary charakteryzujące się dużą koncentracją i przyrostem ludności są postrzegane jako tereny atrakcyjne zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak też pod względem warunków życia i możliwości zaspokajania potrzeb, obszary zaś o ujemnym saldzie migracji, depopulacyjne, uznawane są za tereny opóźnione w rozwoju o niskiej dynamice wzrostu. W świetle tych uwarunkowań analiza zmian potencjału demograficznego może udzielić odpowiedzi na pytanie: czy przyrost ludności na danym obszarze rzeczywiście świadczy o jego atrakcyjności i rozwoju a ubytek ludności – o stagnacji czy opóźnieniu w rozwoju.

W celu dokonania oceny wpływu poszczególnych składników przyrostu rzeczywistego ludności na jego zmiany w układzie przestrzennym można posłużyć się znaną metodą J. W. Webba<sup>16</sup>. W metodzie tej zakłada się, że zmiany ludności w przestrzeni są wynikiem różnych kombinacji przyrostu naturalnego oraz ruchu migracyjnego i wyrażają 3 podstawowe tendencje zmian liczby ludności tj. 1) wzrost, 2) spadek, 3) stabilizację<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> P. Apanowicz, *Inwestycje zagraniczne*, „Rzeczpospolita” nr 203(5368), 31 VIII 1999, s. 4.

<sup>16</sup> J. W. Webb: *The Natural and Migrational Components of Population Changes in England and Wales, 1921–1931*, „Economic geography” nr 392, s. 130–148.

<sup>17</sup> Wzrost liczby ludności następuje gdy:

- typ A przyrost naturalny przewyższa straty migracyjne
- typ B przyrost naturalny przeważa nad przyrostem migracyjnym
- typ C przyrost migracyjny przewyższa przyrost naturalny
- typ D dodatnie saldo migracji przeważa nad ubytkiem naturalnym

Natomiast ubytek ludności następuje, gdy

- typ E ubytek naturalny ludności jest większy od przyrostu migracyjnego
- typ F ubytek naturalny przewyższa ujemne saldo migracji
- typ G ujemne saldo migracji jest większe od ubytku naturalnego
- typ H ubytek migracyjny przewyższa przyrost naturalny

Można wyróżnić także typy zmian stanowiące o stabilizacji lub równowadze ludności oraz typy zmian, będące efektem wywołanym wyłącznie jedną zmianą, przy zerowym poziomie drugiej. Wskazane typy stanowią przypadki szczególne, a prawdopodobieństwo ich wystąpienia jest niewielkie. W podjętym poniżej obszarze badań przypadki te nie zostały odnotowane.



## Potencjał demograficzny w Polsce w latach 1990–1998

W latach 1990–1998 obserwowano w Polsce wzrost liczby ludności o 632,1 tys. osób, tj. do ok. 38,7 mln osób. Obserwowany przyrost rzeczywisty był spowodowany przyrostem naturalnym, w którego wyniku liczba ludności wzrosła o 759,9 tys. osób, podczas gdy w wyniku migracji ubyło ok. 127,8 tys. osób. Jednocześnie w badanym okresie mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem systematycznego zmniejszania się przyrostu naturalnego w Polsce, z ok. 157,4 tys. osób w 1990 r. do ok. 20,3 tys. osób w 1998 r. Utrzymującej się spadkowej tendencji przyrostu naturalnego w Polsce w większym stopniu dotyczącej ludności miejskiej (w 1998 r. odnotowano ujemny przyrost naturalny w miastach ogółem) towarzyszyło zmniejszanie się przepływu ze wsi do miast.

W całym badanym okresie ludność Polski ogółem reprezentowała niezmiennie typ rozwojowy (A), charakteryzujący się przewagą przyrostu naturalnego nad startami migracyjnymi. Jednostkami atrakcyjnymi osiedleńczo były miasta – typ C (przewaga migracji nad przyrostem naturalnym), podczas gdy tereny wiejskie wykazywały ubytek ludności – typ H, wywołany dużym odpływem migracyjnym, czego nie rekompensował stosunkowo wysoki przyrost naturalny ludności.

### Mazowieckie

Biorąc pod uwagę przeobrażenia ludności, region mazowiecki należy zaliczyć do obszarów o progresywnym typie rozwoju. Jako jedyny w kraju charakteryzuje się on przewagą dodatniego salda migracji nad ubytkiem naturalnym (typ D). Jest to wynikiem silnego oddziaływania aglomeracji warszawskiej, która w badanym okresie (1990–1998) z uwagi na dużą koncentrację potencjału gospodarczego przyciągała migrantów, wykazując jednocześnie ujemny przyrost naturalny. Dlatego też na obszarach okalających stolicę (w większości słabo rozwiniętych o rolniczym charakterze) wchodzących w skład obecnego województwa mieliśmy do czynienia z odpływem ludności, którego nie rekompensował relatywnie wysoki przyrost naturalny (typ H).

Przy zsumowaniu wielkości przyrostu naturalnego i salda migracji dla całego okresu można zauważyć, że region mazowiecki reprezentuje progresywny typ rozwoju, a zróżnicowanie wewnątrzregionalne wyraża się w odmienności typów progresywnych, gdyż byłe województwo warszawskie stanowi typ D, a pozostałe obszary typ A.

Z powyższej analizy wynika, że nie wszystkie obszary charakteryzujące się przyrostem rzeczywistym ludności można uznać za obszary atrakcyjne pod względem gospodarczym. W dużej mierze obszary progresywne tworzą grupę typologiczną A: w tym przypadku o przyroście rzeczywistym ludności decyduje dodatni przyrost naturalny, przewyższający straty migracyjne. W regionie mazowieckim odnosi się to do obszarów rolniczych, borykających się w nowej sytuacji ekonomicznej z wieloma problemami natury gospodarczej i społecznej, a których dotychczasowy poziom rozwoju uznawano za niski. Należy zatem przypuszczać, że aktywność poszczególnych obszarów lepiej odzwierciedla saldo migracji niż ogólny przyrost rzeczywisty ludności.

## Zachodniopomorskie

Na obszarze tym w całym okresie powojennym notowano najwyższe w skali kraju wskaźniki przyrostu naturalnego. W związku z tym mamy do czynienia z progresywnym typem rozwoju, wyrażający się przewagą przyrostu naturalnego nad stratami migracyjnymi. Te ostatnie stanowią odbicie problemów ekonomicznych tego regionu, związanych z pogłębiającym się regresem w rolnictwie oraz niskim poziomem uprzemysłowienia.

Region ten nie jest jednorodny pod względem koncentracji potencjału gospodarczego, a zatem poziomu atrakcyjności. Znajduje to odzwierciedlenie w kształtowaniu się relacji przyrostu naturalnego i migracyjnego. W zdecydowanie korzystniejszej sytuacji znajdują się obszary objęte oddziaływaniem aglomeracji szczecińskiej, prezentujące typ rozwojowy B, co oznacza, że obok dodatniego przyrostu naturalnego obszar ten wykazuje dodatnie saldo migracji. Dla pozostałego obszaru reprezentacyjny jest typ rozwojowy A.

## Podkarpackie

Podobnie jak zachodniopomorskie, Podkarpacie charakteryzuje się progresywnym typem rozwoju ludności (A), w którym przyrost naturalny przewyższa straty migracyjne. W regionie tym wyróżnia się obszar byłego województwa rzeszowskiego (typ B), w którym obok tradycyjnie wysokiego przyrostu naturalnego odnotowuje się napływ ludności. Świadczyć to może o większej aktywności tego regionu w zakresie powiększenia potencjału gospodarczego, a w konsekwencji możliwości dalszego rozwoju.

W badanym okresie nie odnotowano znaczących zmian w typach rozwojowych ludności tego regionu. Wyjątek stanowią obszary położone w jego północnej części (byłe województwo tarnobrzeskie), na których obserwuje się regres ludności. Zaistniała sytuacja jest wynikiem załamania się pozarolniczego rynku pracy, co z kolei jest związane z pogarszającymi się warunkami funkcjonowania jednej z głównych gałęzi przemysłu tego obszaru, tj. górnictwa i przetwórstwa siarki.

## Podlaskie

W regionie podlaskim obserwujemy regresywny kierunek rozwoju ludności (typ H). Ubytek migracyjny przewyższa przyrost naturalny. Pozytywnie pod względem rozwoju demograficznego, będącego wyrazem przemian gospodarczych wyróżnia się obszar byłego województwa białostockiego, które w 1998 r. charakteryzowało się dodatnim saldem migracji, przewyższającym ubytek naturalny.

Przejęcie tego regionu z grupy obszarów progresywnych (w 1990 r. typ A) do regresywnych może świadczyć, że regiony ściany wschodniej nie są w stanie same przewyciężyć piętrzących się problemów ekonomicznych. Nie wykorzystały też w swoim rozwoju atutów związanych z położeniem przygranicznym.

## Śląskie

Na początku lat 90. obszary wchodzące w skład obecnego województwa charakteryzowały się progresywnym rozwojem ludności. W najbardziej korzystnej sytuacji znajdowało się było województwo katowickie, które od dłuższego czasu, głównie w latach 70. było preferowane w rozwoju gospodarczym i społecznym, a leżące na jego terenie miasta przyciągały swą atrakcyjnością ludność z innych obszarów o niższym poziomie rozwoju. W związku z tym tereny te już wcześniej charakteryzowały się wysokim dodatnim saldem przepływów ludności<sup>18</sup>.

Począwszy od 1994 r. w przeważającej części tego regionu (były katowickie i częstochowskie) zaczęto odnotowywać regresywny kierunek zmian (w 1998 r. dla tego obszaru charakterystyczny był typ rozwojowy G). Natomiast najbardziej atrakcyjnym obszarem regionu śląskiego jest południowa część (byłe województwo bielskie), co przejawia się napływem ludności.

## Potencjał rozwojowy – atrakcyjność inwestycyjna

Jednym z istotnych przekrojów badań zmian struktury przestrzennej gospodarki jest analiza potencjału rozwojowego regionów<sup>19</sup>.

Uwzględnienie syntetycznego wskaźnika potencjału rozwojowego w badaniu zmian struktury przestrzennej wynika z przekonania, że jest on wyrazem dotychczasowych przeobrażeń w gospodarce w ujęciu przestrzennym, a zarazem określa potencjalne możliwości dalszego rozwoju i zmian w strukturze gospodarki poszczególnych obszarów. Z analizy elementów składowych wynika, że istnieje związek ze stopniem atrakcyjności obszarów<sup>20</sup>.

Cechą charakterystyczną naszego kraju jest duże przestrzenne zróżnicowanie zjawisk społeczno-gospodarczych, a w konsekwencji zarówno potencjału rozwojowego, jak i atrakcyjności inwestycyjnej. Dużą rolę w podnoszeniu atrakcyjności poszczególnych obszarów i ich potencjału rozwojowego mogą odegrać władze lokalne i regionalne. Wykorzystując różnorodne instrumenty ekonomiczne

<sup>18</sup> Por. m.in. W. Rakowski: *Regiony miejskie w świetle migracji ludności*. „Monografie i Opracowania” nr. 271, SGPIŚ, Warszawa 1989, s. 21–52, 119–138.

<sup>19</sup> W poniższym opracowaniu oparto się na badaniach potencjału gospodarczego województw w nowym układzie terytorialnym przeprowadzonych przez Centrum Badań Regionalnych, Syntetyczny wskaźnik potencjału rozwojowego opracowany przez Centrum Badań Regionalnych obejmuje:

- aktywność gospodarczą (liczbę prywatnych firm i dynamikę ich rozwoju, poziom i strukturę zatrudnienia i jego zmiany, wielkość sektora biznesu),
- aktywność obywatelską (liczba organizacji *non-profit*, frekwencje w wyborach samorządowych),
- saldo migracji w 1998 r.,
- jakość infrastruktury społeczno-ekonomicznej (m.in. rozwój telekomunikacji, stan dróg),
- inwestycje samorządowe na mieszkania w ciągu ostatnich 5 lat.

<sup>20</sup> Wskaźnik syntetyczny atrakcyjności inwestycyjnej został skonstruowany na podstawie 67 wskaźników uwzględniających głównie chłonność lokalnego rynku zbytu, charakterystykę rynku pracy, klimat społeczny, infrastrukturę techniczno-społeczną i otoczenia biznesu, położenie komunikacyjne, „zaplecze przemysłowe”, aktywność marketingową władz lokalnych, zaawansowanie procesów transformacji i atrakcyjność turystyczną oraz koszty prowadzenia działalności gospodarczej por. Atrakcyjność inwestycyjna w ujęciu regionalnym. Praca zbiorowa pod red. K. Gawlikowskiej-Hueckel. Warszawa 1996, maszynopis.

i pozaekonomiczne winny pobudzać rozwój w tym kierunku, by zachęcał on potencjalnych inwestorów do lokowania kapitału na danym obszarze.

Odzwierciedleniem atrakcyjności inwestycyjnej poszczególnych jednostek osadniczych jest w dużym stopniu ich sytuacja finansowa, która wpływa na tworzony potencjał społeczno-gospodarczy. Do czasu podjęcia reformy samorządowej o rozdysponowaniu środków decydowały władze centralne. Począwszy od 1999 r. sytuacja uległa zmianie, gdyż zmieniono zasady podziału dochodów podatkowych, a władze samorządowe poprzez prowadzenie odpowiedniej polityki mogą przyczynić się do ich wzrostu. Władze publiczne mogą realizować cele związane z promocją regionu i wspieraniem rozwoju bezpośrednio (tworząc warunki do podejmowania określonej działalności) lub pośrednio (wykorzystując różne instrumenty ekonomiczne, m.in. ulgi podatkowe, stosowanie zróżnicowań w podatkach od nieruchomości, cenach sprzedawanych budynków, terenów budowlanych, czynszach za lokale).

Niewystarczające dochody przeważającej liczby gmin w Polsce zmuszają władze lokalne do pozyskiwania nowych źródeł środków na inwestycje. Należą do nich granty, kredyty, obligacje jak też fundusze kapitałowe.

Dokonanie oceny funkcjonowania instrumentów stymulujących rozwój lokalny nastrocza wiele trudności, zwłaszcza w odniesieniu do nowej terytorialnej organizacji kraju. Problemy wynikają z braku odpowiedniej bazy statystycznej jak też stałego monitoringu.

### **Mazowieckie**

Województwo to charakteryzuje się najwyższym w skali kraju poziomem produktu krajowego brutto, stanowiącego ponad 3/4 średniego poziomu Unii Europejskiej. To najbogatsze województwo, ze względu na udziały w obu podatkach dochodowych (od osób fizycznych i od firm), wyróżnia się także pod względem wysokości dochodów przedsiębiorstw, wielkości produkcji sprzedanej, tempa wzrostu zagranicznych inwestycji bezpośrednich i wysokości płac (należą do najwyższych w kraju). Z drugiej strony na uwagę zasługuje najniższa w skali kraju stopa bezrobocia.

Region ten zaliczany jest jednak do obszarów o dużych dysproporcjach dochodowych i cywilizacyjnych. Największy potencjał rozwojowy skupia na swoim obszarze Warszawa (najzamożniejszy powiat) i powiaty sąsiadujące (warszawski zachodni, pruszkowski, sochaczewski, piaseczyński oraz legionowski), a w następnej kolejności miasta – powiaty wydzielone: Ostrołęka i Siedlce.

Na przeciwległym biegunie pod względem potencjału rozwojowego znajdują się obszary typowo wiejskie, gdzie większość mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa i gdzie utrzymuje się wysoki poziom bezrobocia.

To ogromne zróżnicowanie w rozmieszczeniu potencjału gospodarczego potwierdza fakt, że z ogólnej liczby 30 powiatów w Polsce o najniższym potencjale rozwojowym, 9 znajduje się w regionie mazowieckim. W takich warunkach średnie wskaźniki dla regionu nie oddają w pełni zamożności i dynamiki rozwoju aglomeracji warszawskiej, a z drugiej strony stagnacji obszarów wiejskich.

Rozmieszczenie potencjału rozwojowego w tym regionie wykazuje istotną korelację w ujęciu przestrzennym ze zróżnicowaniem stopnia atrakcyjności obszaru. Na podstawie syntetycznego wskaźnika atrakcyjności na pierwszym miejscu w rankingu dużych miast znalazła się Warszawa. Wśród miast powiatowych najwyższą klasą atrakcyjności (A) charakteryzowały się Pruszków, Piaseczno, Otwock i Ciechanów, nieco niższą (klasa B) – Wołomin, Legionowo, Mińsk Maz., Grodzisk Maz. i Żyrardów. W klasie A znalazło się też 12 małych miast niepowiatowych, położonych w bliskim sąsiedztwie Warszawy (m.in. Radzymin, Łomianki, Milanówek, Piastów, Konstancin-Jeziorna). Pierwsze miejsce Warszawy w rankingu atrakcyjności inwestycyjnej jest wynikiem tego, że miasto to przewodzi w przypadku 6 czynników atrakcyjności, a mianowicie: chłonności rynku lokalnego, jakości rynku pracy, infrastruktury technicznej, infrastruktury otoczenia biznesu, dostępności komunikacyjnej i skuteczności transformacji systemowej.

### Zachodniopomorskie

Region zachodniopomorski zajmuje pod względem rozwoju gospodarczego 6 pozycję w kraju (po województwach: mazowieckim, śląskim, wielkopolskim, łódzkim i dolnośląskim), wypracowując w 1997 r. 4,3% PKB w Polsce.

Do niewątpliwych atutów regionu należy zaliczyć wysoki poziom przedsiębiorczości, czego odzwierciedleniem jest największa liczba prywatnych firm w odniesieniu do liczby mieszkańców w wieku produkcyjnym i wysokie tempo ich rozwoju, a ponadto wysoki poziom inwestycji samorządowych na 1 mieszkańca oraz wyższy od średniej poziom zagospodarowania infrastrukturalnego. Ważnym elementem podnoszącym atrakcyjność tego regionu jest przygraniczne położenie. Z drugiej strony nie można pominąć faktu, że obszar ten wyróżnia się wysokim zaliczanym do najwyższych w kraju poziomem bezrobocia, jak też niskim poziomem dochodów ludności.

W regionie zachodniopomorskim występują duże dysproporcje w rozmieszczeniu potencjału gospodarczego. Dużą koncentracją potencjału rozwojowego, co znajduje odzwierciedlenie w poziomie atrakcyjności<sup>21</sup>, charakteryzują się głównie obszary położone na terenie byłego województwa szczecińskiego (w tym okalające większe miasta) a mianowicie Świnoujście (o największych w województwie dochodach z prywatyzacji i wysokim poziomie inwestycji samorządowych na mieszkańca, czego efektem jest wzrost poziomu zagospodarowania infrastrukturalnego), powiat kołobrzeski, Koszalin, Szczecin i powiat policki. W najgorszej sytuacji pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego jest środkowa część tego regionu. Notuje się tam wysoki poziom bezrobocia tj. w granicach 26-30%, w tym część osób utrzymuje się nieoficjalnie z handlu przygranicznego.

### Podkarpackie

Podkarpackie zaliczane jest do regionów o niskim poziomie rozwoju gospodarczego i niskim poziomie zamożności mieszkańców. Subwencja wyrów-

<sup>21</sup> P. Swianiewicz. W. Dziewianowicz: Inwestorzy w Polsce powiatowej, „Rzeczpospolita” nr 150, 7.1.1998.

nawcza uzyskiwana z uwagi na udział w dochodach z podatku od osób fizycznych i prawnych stanowi połowę dochodów i należy do najwyższych w kraju. Ponadto dla regionu typowy jest niski wskaźnik przedsiębiorczości, natomiast duża aktywność władz samorządowych, czego odzwierciedleniem były duże w stosunku do dochodów inwestycje samorządów na 1 mieszkańca w latach 1995–1998.

Rozmieszczenie potencjału gospodarczego w regionie podkarpackim jest nierównomierne. Najwyższy wskaźnik potencjału rozwojowego odnotowano w Krośnie, gdzie poziom przedsiębiorczości mierzony liczbą firm prywatnych na 1000 osób w wieku produkcyjnym jest najwyższy w województwie. Wysokim potencjałem wyróżniały się również miasta, które od niedawna były stolicami województw (Rzeszów, Przemyśl i Tarnobrzeg). Dodać należy, że w rankingu atrakcyjności inwestycyjnej, miasta wschodniej Polski, w tym regionu podkarpackiego zaliczane są najczęściej do klasy średniej (C). Grupę B wśród miast powiatowych tworzyły Mielec i Łańcut. W przypadku Mielenca do wzrostu atrakcyjności inwestycyjnej przyczyniło się utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej Euro Park Mielec. Relatywnie niskie pozycje miast tej części Polski pod względem atrakcyjności inwestycyjnej świadczą o utrzymującym się zapóźnieniu rozwojowym wschodniej Polski.

### **Podlaskie**

Podlaskie jest jednym z najslabiej rozwiniętych regionów w kraju. Udział tego regionu w tworzeniu PKB wynosi 2,3% i jest najniższy w kraju. Wartość PKB na 1 mieszkańca wynosi tu 72% średniej krajowej i pod tym względem gorsze jest tylko województwo świętokrzyskie. Konsekwencją niskiego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego są niskie dochody i ogólnie niski poziom warunków życia ludności.

Największą koncentracją potencjału gospodarczego charakteryzują się dwa największe miasta: Białystok i Suwałki, które mają zarazem najlepsze warunki dalszego rozwoju. Stosunkowo wysokim potencjałem rozwojowym wyróżnia się też Łomża oraz powiaty augustowski i zambrowski. Suwałki i Łomża zajęły relatywnie wysoką lokatę w rankingu atrakcyjności miast powiatów wydzielonych, z uwagi na niskie koszty prowadzenia działalności gospodarczej. W przeważającej części tego regionu mamy do czynienia z niskim potencjałem rozwojowym i wiąże się to z niską atrakcyjnością inwestycyjną tych obszarów. W regionie podlaskim żadne z miast nie zostało zaliczone do najwyższych klas atrakcyjności inwestycyjnej (A i B) i zaledwie 2 (Białystok i Bielsk Podlaski) zaliczono do grupy C.

### **Śląskie**

Śląsk zaliczany jest do regionów o stosunkowo wysokim poziomie rozwoju gospodarczego. Udział regionu w tworzeniu PKB wyniósł w latach 1995–1998 ok. 14,5%. W strukturze tworzenia PKB największe znaczenie ma przemysł. O dużej zamożności Śląska świadczą wysokie dochody ludności, które o ok. 1/3 przekraczają poziom średniej krajowej. Śląsk wyróżnia się również na mapie powiatowej pod względem wysokości wpływów z udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych.

Dobre warunki do rozwoju aktywności gospodarczej tworzy chłonny rynek, będący pochodną dużej liczby mieszkańców, a także dochody ludności. Jednak wskaźniki tej aktywności są niższe od przeciętnej w kraju, co wiąże się z dużym znaczeniem wielkich przedsiębiorstw w tym regionie.

Potencjał rozwojowy omawianego regionu jest silnie zróżnicowany przestrzennie. Najwyższym jego poziomem charakteryzują się miasta, a mianowicie Dąbrowa Górnicza, Katowice, Bielsko-Biała, Gliwice. Niektóre z nich zajmują wysokie lokaty pod względem poziomu atrakcyjności inwestycyjnej. W rankingu atrakcyjności dużych miast Katowice weszły do klasy B, a Bielsko Biała i Gliwice do klasy A atrakcyjności miast powiatów wydzielonych. W przypadku Gliwic wpłynęło na to powstanie specjalnej strefy ekonomicznej, a w konsekwencji dużych inwestycji w branży motoryzacyjnej.

Z drugiej strony najmniejsza koncentracja potencjału rozwojowego była typowa dla obszarów położonych peryferyjnie w stosunku do konurbacji górnośląskiej. Należy doń zaliczyć głównie tereny wchodzące w skład byłego województwa częstochowskiego.

## Wnioski

Badania dotyczące podstawowych elementów struktury gospodarki i ich zmian dowodzą, że prezentowane regiony można uznać za reprezentatywne dla większości obszarów o zbliżonym poziomie rozwoju i tempie przeobrażeń.

Z przeprowadzonych analiz dotyczących zmian w strukturze gospodarki, ocenianych przez pryzmat rynku pracy i zjawisk mu towarzyszących wynika, że w badanym okresie przeważały symptomy świadczące o utrwalaniu się zróżnicowania stopnia koncentracji potencjału społeczno-ekonomicznego w regionach.

Zmiany na rynku pracy były w dużym zakresie wynikiem przeobrażeń w stanie i strukturze podmiotów gospodarki narodowej, wśród których istotną rolę odegrały także duże przedsiębiorstwa. Aktywność gospodarcza, zaawansowanie stopnia przeobrażeń własnościowych czy rozwój inwestycji zagranicznych były ściśle związane z czynnikami tkwiącymi w strukturze wewnętrznej tych obszarów. Szerzej rzecz ujmując, o wyraźnym wzroście zróżnicowań można mówić w odniesieniu do wszystkich analizowanych czynników rozwoju regionalnego o zasadniczym znaczeniu dla kształtowania konkurencyjności. Dlatego też dużą rolę w podnoszeniu atrakcyjności i wspomaganiu przekształceń strukturalnych powinny odgrywać władze terenowe. Czynnikiem sprzyjającym jest podjęta reforma administracyjna, mająca na celu wzrost kompetencji władz terenowych różnych szczebli, jak też wzrost instrumentów ekonomiczno-administracyjnych, które mogą być wykorzystane do podnoszenia atrakcyjności obszaru i wspierania rozwoju.

Biorąc pod uwagę wszystkie analizowane elementy gospodarki, należy zauważyć, że zróżnicowaniu regionalnemu towarzyszyły dysproporcje wewnątrzregionalne, do czego niewątpliwie „przyczynił się” pośrednio nowy podział terytorialny kraju. W wyniku łącznego oddziaływania tych zmian, obecne regiony skupiają obszary istotnie różniące się pod względem potencjału gospodarczego i tempa jego przeobrażeń.